

Wybuch w fabryce chemicznej czy bomba atomowa?

10 lutego 2015

8 lutego wieczorem, około 22:50 czasu lokalnego, w okolicach Doniecka doszło do potężnej eksplozji nieznanego pochodzenia. Nagle na horyzoncie pojawił się jasny błysk, a potem grzyb przypominający atomowy. Następnie w okolicy rozeszła się fala uderzeniowa, która powybijała szyby w niemal całej okolicy.

Nie wiadomo kto strzelał, czym i w co trafił. Widać jednak, że rezultaty tej eksplozji są porównywalne jeśli chodzi o skutki z tymi jakie spowodował by niewielki ładunek nuklearny. Amerykańscy komentatorzy sugerują, że to może być dowód na to, że w trakcie wojny na Ukrainie stosuje się broń atomową.

Źródła rosyjskie bardzo szybko zaczęły promować teorię, że to nie eksplozja nuklearna tylko wybuch fabryki chemicznej w okolicy Doniecka, który został spowodowany ostrzałem artyleryjskim wojsk ukraińskich. Nie wiadomo czy to zasłona dymna roztaczana przez rosyjską propagandę czy też rzeczywiście Ukraińcy trafili w jakiś zbiornik z chemiczną substancją, która mogłaby eksplodować z tak wielką siłą. Faktem jest, że w przeszłości w okolicach Doniecka również doszło do potężnej eksplozji, która niektórym przypominała wybuch bomby atomowej. Wtedy również jej niezwykłą siłę wytłumaczono dokładnie tak samo, czyli ostrzałem fabryki chemicznej.

W ostatni weekend niemiecki dziennik „Frankfurter Allgemeine Zeitung”, napisał, powołując się na źródła w niemieckim wywiadzie, że rzeczywista liczba ofiar ukraińskiego konfliktu to nie ponad 5 tysięcy – jak brzmią oficjalne rachunki – ale nieomal dziesięć razy tyle. Zaangażowanie kanclerz Merkel w szukanie rozwiązań pokojowych, jej niedawna podróż do Moskwy i jej stanowcza niezgoda na amerykańskie pomysły w sprawie

dozbrajania Ukrainy zdają się sugerować, że informacje FAZ mogą być prawdziwe.

Przed pięcioma dniami parlament Ukrainy uchwalił przepisy, wedle których dowódcy wojskowi mają prawo rozstrzeliwać żołnierzy za odmowę wykonywania rozkazów. Rozstrzelanie żołnierza może się odbyć bez procesu sądowego, a nawet postawienia zarzutów. W związku z czym żołnierz może zostać w rzeczywistości rozstrzelany pod byle jakim pretekstem. Z kolei władze separatystyczne planują przeprowadzenie powszechnej mobilizacji i wcielenie do swoich oddziałów nawet 100 000 mieszkańców wschodniej Ukrainy. Premier Donieckiej Republiki Ludowej ogłosił, iż mobilizacja zostanie przeprowadzona w sytuacji gdy za mało będzie „ochotników” do walki z armią ukraińską.

Autorstwo: admin ZnZ (1-3), Agnieszka Wołk-Łaniewska (4), wiatrak (5)

Źródła: [Zmiany na Ziemi](#), [Głos Rosji](#), [CIA](#)

Kompilacja 3 wiadomości na potrzeby „Wolnych Mediów”